

Tropem starych zdjęć

Z cyklu
„Wiadomości z Ogródów Kórnickich”

Istnienie w Kórniku Ogródów Kórnickich i powstanie tu placówki badawczej - Zakładu Badania Drzew i Lasu, stanowiło podwaliny dzisiejszego Instytutu Dendrologii PAN. Pracami Zakładu kierował dr Antoni Wróblewski. Dzięki pracy jego i współpracowników Arboretum w Kórniku stało się ważnym miejscem na dendrologicznej mapie kraju, a szeroki zakres ówczesnych badań do

jednocześnie, że rośliny jednak zachowały żywotność i wypuszczają nowe pędy. Na zdjęciu widoczny jest budynek u zbiegu ulic Armii Krajowej i Szerokiej w Bninie, który pomimo mijających lat, wielu mroźnych zim i z pewnością kilku remontów, nadal obrośnięty jest glicynią. To nieczęste, gdyż pnącza, które wspinają się po budynkach, na ogół nie mają szansy przetrwać tak długo ze względu na prowadzone prace remontowe, zmiany elewacji, termomodernizacje i często przy okazji tych prac są niszczone

blewskiego (najprawdopodobniej w 1930 r.) przedstawiającą aleję topoli włoskich (*Populus nigra 'Italica'*) rosnącą wzdłuż drogi z Zaniemyśla do Kórnika (w opisie czytamy „... przy drodze w Jeziorach koło Zaniemyśla”). Aleja topól włoskich przebiegająca wzdłuż drogi od Prusinowa w kierunku Zaniemyśla stanowiła bardzo charakterystyczny fragment krajobrazu tej części naszej gminy. Topole rosnące w tym założeniu miały potężne rozmiary, pomiary w 2019 r. wskazywały, że największa z nich ma ponad



Ryc. 5. Dwa krzewy *Vitis sinensis*, które co roku kwitły bardzo silnie, zmarły do samej ziemi, jednak silnie odbiły z szybek korzeniowych. — Fot. A. Wróblewski, 1928.



dziś jest ważnym źródłem wiedzy na temat naszej kolekcji. Jednakże dzięki działalności przedwojennych dendrologów na tym terenie, mamy informacje o dendrologicznych ciekawostkach zlokalizowanych również poza terenem parku, w naszej najbliższej okolicy.

Przeglądając przedwojenne publikacje dendrologiczne z Kórnika natrafiamy na informacje i zdjęcia dotyczące głównie gatunków drzew zgromadzonych w Arboretum, ale można tam też znaleźć fotografie wykonane w miejscach, które nam, kórniczanom, są bardzo dobrze znane, choć od czasu ich publikacji minęło już kilkadziesiąt lat. Współczesna technologia pozwala nam sięgnąć do tych źródeł bez konieczności wybrania się do tradycyjnej biblioteki, wiele materiałów dostępnych jest w zasobach bibliotek cyfrowych i mamy możliwość korzystania z nich bez wychodzenia z domu. Mogą Państwo w ten sposób zaznajomić się również z pierwowzorem naszego cyklu w „Kórniczaninie”, czyli przedwojennymi „Wiadomościami z Ogródów Kórnickich”. Podczas lektury III Rocznika Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego z roku 1930 w artykule Antoniego Wróblewskiego pt. „Wpływ zimy 1928-29 na roślinność drzewiastą w Kórniku” natrafiłam na zdjęcie budynku, który wydawał mi się bardzo znajomy, mianowicie na rycinie 5 przedstawiono obserwację dotyczące glicynii chińskiej (*Wisteria sinensis*) wspinającej się po ścianie domu. Autor pisze o przemarznięciu pnącza zimą 1928-29 r., zauważając



i usuwane, a w przypadku bnińskiej glicynii jednak udało się zachować rośliny do dziś. Wspaniałe glicynie cieszą oko wszystkich przejeżdżających z Bnina do Kórnika. W tym samym numerze pisma, w kolejnym artykule pt. „Spostrzeżenia aklimatyzacyjno-hodowlane nad topolami” autorstwa Antoniego Wróblewskiego i Karola Wallisha, również natrafiamy na ciekawe zdjęcie. Poza wieloma fotografiami topól z kolekcji Arboretum, na tablicy 1 (strona 9) przedstawiono fotografię wykonaną przez Antoniego Wró-



Piękna aleja topolowa (*Populus italica*) przy drodze w Jeziorach koło Zaniemyśla. — Fot. A. Wróblewski.

4 m obwodu (405 cm). Z konsultacji, jakie przeprowadzono ze znawcami największych polskich drzew wynikało, że może to być najgrubsza topola włoska w kraju. Topole w tej odmianie charakteryzują się wąskim strzelistym pokrojem i w założeniu alejowym wyglądają bardzo efektownie. Niestety widok ten pozostanie jedynie wspomnieniem, gdyż topól tych już nie ma. Aleja została wycięta w związku z planowanym remontem drogi (jak poinformował Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu), podjęte

przez sympatyków starych drzew próby uratowania choć jednej z topól (tej największej), niestety nie powiodły się. Ostatecznie, 19 grudnia 2019 r. ostatnie topole z pięknej alei zostały wycięte.

Na szczęście dzięki pomocy miłośnika i znawcy starych drzew – pana Krzysztofa Borkowskiego – młode sadzonki sporządzone z najgrubszej z topól z prusinowskiej alei ukorzeniają się już w naszej szkółce i jeśli wszystko się powiedzie, za kilka lat będą posadzone w Arboretum. Ale to nie koniec historii alei topolowej. Zdjęcia z 1930 r. i współczesne mogły wskazywać, że to ta sama aleja, i pozwalały szacować wiek drzew na ponad 100 lat, co byłoby ewenementem, zważywszy na krótkowieczność topól, które dożywają najczęściej niewiele ponad 70-ciu lat. Wzbudziło to więc pewne wątpliwości, które skłoniły nas do przeprowadzenia dokładniejszych obserwacji. Po przeprowadzonych badaniach dendrochronologicznych w 2019 r. (bardzo dziękuję Panu dr. Krzysztofowi Ufnalskiemu z naszego Instytutu za pomoc) okazało się, że... topole te mają około 65 lat. Zatem, była to kolejna aleja topoli włoskich założona około 1955 r. w miejscu tej, którą podziwiał

Antoni Wróblewski w 1930 r. Czy to rozczarowanie? Nie. Choć oczywiście posiadanie założenia alejowego z topoli w wieku ponad 100 lat byłoby wyjątkową nobilitacją, to fakt posadzenia w latach 50-tych XX wieku nowej alei, jako następczyni usuwanej, jest pozytywnym przejawem dbałości o krajobraz, przyrodę, a jednocześnie o historię. Nie znam szczegółowych planów Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu odnośnie gatunków drzew, jakie mają zostać posadzone w miejsce wyciętej alei, jest jednak deklaracja, że aleja będzie (może posadzona trochę dalej od jezdni, może z użyciem innych gatunków, ale będzie). Aleje przydrożne są bardzo ważnym elementem krajobrazu, a co najważniejsze mają ogromne znaczenie przyrodnicze, jako ostoje różnych organizmów (ptaki, nietoperze, owady, porosty) i ważne elementy korytarzy ekologicznych. Mam więc nadzieję, że modernizacja drogi w kierunku Zaniemyśla zakończy się posadzeniem nowej, pięknej alei.

Rośliny drzewiaste należą do organizmów długowiecznych, ich okres życia najczęściej przewyższa nasz, dzięki temu możemy skryć się pod drzewem posadzonym przez dziadka lub spojrzeć na las sadzony przed

naszym urodzeniem. Najczęściej nie uświadomiamy sobie tego, dopóki nie wpadnie nam w rękę jakaś pamiątka dawnych czasów, jak te zdjęcia ze starych publikacji. Zachęcam do poszukiwań i odkrywania historii splecionych z drzewami. Może znajdą Państwo w swoich starych albumach zdjęcia przedstawiające drzewa i jeśli mają Państwo wiedzę o miejscu i czasie ich wykonania – proszę o kontakt, stwórzmy historyczną galerię drzew Kórnika i okolic (informacje proszę przysyłać na adres e-mail: knd@man.poznan.pl).

♦ Kinga Nowak
Instytut Dendrologii PAN

Fot. 1 Glicynia Fotografia autorstwa Antoniego Wróblewskiego zamieszczona w Roczniku Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego z 1930 r.

Fot. 2 Glicynie na budynku u zbiegu ulic Szerokiej i Armii Krajowej z roku 2020 (fot. Kinga Nowak)

Fot. 3 Aleja topolowa w 2008 r. (fot. Krzysztof Borkowski)

Fot. 4 Aleja Jezioro Wielkie - Prusinowo w 1930 r. (fot. A. Wróblewski)